

Nr. 5053

STEFEN DELINIKAJTIS ALIAS DELINI.

Ostatnio pracował jako robotnik na WPA w Pittsburgh'u, gdzie umieścili go znajomi Amerykanie. Proponowano mu ostatnio prace w FBI, co rozniosło się między znajomymi. Miał on duże możliwości pracy informacyjnej na odcinku słowiańskim, gdyż był powszechnie znaną postacią. Cieszył się bardzo dobrą opinią, poza nałogowym pijaństwem.

O śmierci Jesgo Peowiak dowiedział się z gazet / odpis wycinka w załączeniu/. W/g zebranych informacji mieszkał on wraz z niejakim Bykowskim na ul. Forbes na III-im piętrze. Dnia krytycznego przybył do domu w nietrzeźwym stanie i przed ułożeniem się do snu zapalił piecyk gazowy, wskutek czego po pewnym czasie obaj się zatruli. Bykowski został uratowany, a Dlinikajtis zmarł.

Jeden ze znajomych Peowiaka opowiadał tegoż dnia wieczorem; że znaleziono go z rurką zagową w ustach, co wzbudziło podejrzenie, że nie zmarł on śmiercią naturalną. O samobójstwie nie może być mowy gdyż nigdy nie zdradzał się z takimi zamiarami. Ponieważ ostatnio wystrzegano się jego w kołach ukraińskich, am pewne obawy, że ktś mógł się jego w ten sposób pozbyć.